№ 6.

WARSZAWA.

28 stycz. / 9 lutego 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Smutne następstwa konwencji wersalskiéj, stały się dotkliwszemi jeszcze dla Francji, w skutek niczém nie dającéj się usprawiedliwić niejasności depeszy p. Juljusza Favr'a, zawiadamiającéj o podpisaniu rozejmu. P. Favre przepomniał donieść, że rozejm nie odnosił się do departamentów wschodnio-południowych, przez co spowodował nieporozumienie, wprowadził w błąd jenerałów francuzkich dowodzących armją wschodnią, a tém samém przyczynił w znacznéj części do katastrofy, jaka armję tę spotkała. Nie przypisujemy całéj winy p. Favre, bo jenerałowie francuzcy winni byli okazać więcéj przezorności w obec działań Niemców i obowiązkiem ich było postawić swe wojska w takich warunkach, aby je na każdy wypadek zabezpieczyć od zagłady lub ubezwładnienia. Tymczasem jenerałowie ci, tym razem również nie umieli spełnić należycie swego zadania, i znaczna część armji wschodniéj—według ostatnich doniesień urzędowych szwajcarskich, przeszło 60 tysięcy ludzi—zmuszoną została w najopłakańszym stanie cofnąć się na teritorjum rzeczypospolitéj helweckiéj. Głód i zimno były sprzymierzeńcami Niemców, ubezwładniając liczebnie silniejszą armję francuzką. Zaiste dziwne niedołęztwo i niedbalstwo po tylu krwawych doświadczeniach!—Przejście wojsk Bourbakiego do Szwajcarji, zmusiło naturalnie Garibaldi'ego do opuszczenia Dijon; nakazując odwrót uniknął on obsaczenia i ocalił swą armję. Pomijając już sam fakt kapitulacji Paryża, oswobadzający znaczną część armji oblegającéj, która teraz mogła być użytą w inny sposób, konwencja wersalska jest tak niekorzystną dla Francuzów, że wszyscy jenerałowie głównodowodzący, formalnie przeciw niéj zaprotestowali i dopiero na stanowczy rozkaz rządu paryzkiego przystąpili do jéj wykonania. Położenie militarne Francuzów jest obecnie rozpaczliwe; nie sądzimy, aby dalszy opór był możliwy, a czas trwania rozejmu wystarczyć nie może do uorganizowania odpowiednich świeżych sił zbrojnych, tém więcéj, że Niemcy nie zasypiają pola i zbroją się nieustannie, aby na każdą ewentualność być w pogotowiu. Jednakże delegacja w Bordeaux nie zdaje się być pokojowo usposobioną. Stojąc w coraz większej sprzeczności z rządem paryzkim w kwestji wyborów do Zgromadzenia Narodowego, delegacja uchybia zarazem warunkom ułożonym między pp. Favre i Bismarkiem. Dyplomata pruski pod pretekstem swobody wyborów chciałby ukonstytuować Zgromadzenie widokom jego powolne; delegacja zatém jakkolwiek staje na gruncie względnie nielegalnym, ma słuszność za sobą, obstając przy ograniczeniach wyborów, jakie w dekrecie konwokacyjnym zachować nakazała. Jeżeli delegacja nie ustąpi, hr. Bismark może nie uznać Zgromadzenia Narodowego, a wtedy nadzieje pokoju znikną i wojna przedłuży się do czasu zupełnego zniszczenia istniejących jeszcze armij francuzkich. — Z Paryża brak wszelkich wiadomości; Prusacy wstrzymali pocztę balonową, a zwykła droga korespondencyjna nie została jeszcze przywrócona. We wschodnich departamentach działania wojenne nie ustają. Komendant twierdzy Belfort, pułkownik Denfert, zawiadomiony o katastrofie armji wschodniéj, odmówił poddania się i dotychczas energiczny stawia opór. Bombardowanie daje słabe rezultaty, a ogólny szturm wykonany w d. 27 z. m. do dwóch warowni, z bardzo wielkiemi stratami odparty został.

W Austrji nastąpiła zmiana ministerjum. Miejsce hr. Potockiego zajmie hr. Hoheuwart; znany ekonomista Schaeffle, otrzymał tekę ministra handlu i rolnictwa. — Według „Kreutz-Zeit," na konferencji czarnomorskiéj, wszystkie ważniejsze punkta załatwione już zostały.

Równie jak wojna francuzko-niemiecka obfitą jest w polityczne niespodzianki, tak też i zwroty finansowe podczas jéj trwania przechodziły i przechodzą jeszcze przez różnorodne doktryny. Po wypowiedzeniu wojny, papiery na wszystkich giełdach tak nizko spadły, że groziły ogólną katastrofą. Zwycięztwa armij niemieckich były jednocześnie zwycięztwem nad ruiną, która zdawała się być blizką dla kapitałów niemieckich. Z nabraniem pewności siebie na polu walki, zwracano się do zaniedbanych i bez miłosiernie obniżonych wartości. Z pierwszym procentem poprawy kursu, wyszła na jaw ukrywana gotówka i zakupami swemi obudziła życie nietylko na niemieckich giełdach, ale także w Londynie, Wiedniu, Petersburgu, a nawet i u nas. Papiery szły w górę; gotówka przed chwilą nawet po wysokiéj stopie trudna do otrzymania, tak wszędzie napływała, że stała się ciężarem dla instytucji. Po katastrofie sedańskiéj widziano się w przededniu pokoju. Zawód z tego powodu kosztował giełdy miljony; nowa

obniżka papierów sprowadziła liczne bankructwa. Kapitulacja Metzu i nowe zwycięztwa w polu, obudziły na nowo ducha; każda pogłoska o pośrednictwie pokojowém, każda wieść o blizkiéj kapitulacji Paryża, wznosiła kursa. W chwili, gdy jedyny cel marzeń osiągniętym został, nastąpiła nieprzewidywana reakcja. Już w poprzedniém sprawozdaniu nadmieniliśmy, że wiadomość o zawieszeniu broni pozostała bez wpływu na tych, którzy w upadku Paryża widzieli najwłaściwszą chwilę do sprzedaży swych papierów. Gdy dawniéj partja haussierów głosiła że kapitaliści francuzcy będą zmuszeni sprzedać swojskie papiery, jako niedające nadziei zysku i zwrócą się do papierów obcych, — tak teraz partja baissierów z większém prawdopodobieństwem przekonywa, że obecny kurs renty francuzkiéj 52,25 jest tak nizkim, że ktokolwiek we Francji, a szczególniéj w Paryżu zechce lokować gotówkę, to niezawodnie kupi rentę, która obecnie przyniesie mu procent równy rencie włoskiéj i efektom austrjackim lub rosyjskim, jak lombardom, francuzom i tym podobnym papierom mającym przedtém dobre powodzenie na giełdzie paryzkiéj; spodziewać się więc raczéj należy, że znajdujące się tam obce papiery rzucone będą na giełdy europejskie.

W Londynie konsole przez cały tydzień przed kapitulacją Paryża trzymały się przy kursie 92½; od téj pory spadając, zeszły na 91$^{11}/_{16}$. W tym stosunku obniżyły się i inne papiery: renta włoska z 55⅛ na 53⅞, lombardy z 15¼ na 14$^{13}/_{16}$, turecka pożyczka z 43⅜ na 41¾, amerykańska z 91 na 90½. Gotówki jest tam taki napływ, że dobrych weksli poszukują na 2 do 2⅛%. Samego srebra przybyło w ostatnim tygodniu z Ameryki i z Azji na 5 miljonów funtów ster., które w większéj części wywieziono do Niemiec. Złota podniesiono z Banku na 60.000 Ł.

W Berlinie przez cały tydzień przeważały realizacje papierów, kursa też z małym wyjątkiem ciągle spadały. Wymienimy niektóre na czele obrotów będące: kolońsko-mindeńskie z 133 na 131, galicyjskie ze 100 na 99, lombardy z 101 na 99¼, francuzy z 207½ na 203, obligi rumuńskie z 50¾ na 47. Kursa te podniosły się cokolwiek w sobotę na żapewnienie, że i książe rumuński jak nateraz o wyjeździe z księstwa swego nie myśli, i że sprawą tego kraju zajmie się także konferencja londyńska. Ruskie papiery jak i waluta bardzo się dobrze trzymały, a ostatnia nawet na kursie zyskała, albowiem weksle na Petersburg krótkie z 86⅝ doszły do 87½, długie z 85½ do 86¼, na Warszawę z 77⅞ do 78⅞, bilety bankowe z 78⅜ na 79¼. Premjowe pożyczki oscylowały z tendencją ku obniżce, ale w ostatnim dniu powróciły do pierwotnéj stopy. Ruskie listy zastawne cieszyły się niezwykłém powodzeniem. Nowa emisja tego papieru miała tak licznych zwolenników. że subskrypcja trwała tylko przez chwilę, gdyż zamówienia były tak wielkie, że subskrybenci otrzymali tylko 4% żądanéj ilości. W skutek tego nowa serja z 82 doszła do 85, a dawna z 85½ do 85⅝.

W Wiedniu gdzie sprawa Rumunji była najbliższą sercu i zkąd też wszystkie o niéj niepokojące wieści rozchodziły się — kursa jeszcze więcéj ucierpiały. Zeszły tu akcje banku kredytowego z 257 na 250, anglobanku z 224½ na 207½, pożyczka narodowa z 68,30 na 67,70, lombardy z 187,30 na 183,80, losy z 1860 roku z 97,10 na 94,40, tylko losy z 1864 r. podniosły się z 120 do 121,90.

Na Petersburgskiéj giełdzie papiery również ucierpiały. Zapędzone w pierwszéj chwili po kapitulacji Paryża premjowe pożyczki do 145½ i 147½ zeszły następnie na 142½ i 144¼, akcje wielkiego towarzystwa z 139 na 138, nawet listy zastawne z 106¼ zeszły na 105¾ i to pomimo wielkiego powodzenia w Berlinie i pomimo że na subskrybowaną w Petersburgu nową serję otrzyma się tylko 2$^{4}/_{10}$%, gdyż na rezerwowane 350.000 rubli, podpisano blizko 14½ miljonów—z czego pokazuje się jasno, że dla 5 miljonów było zbyteczném uciekać się na targ zagraniczny.

Podczas pierwszych paru dni tendencja dla waluty była bardzo korzystną, obce wartości taniały tak, że podczas wtorkowéj giełdy utrzymywano weksle na Londyn po 31¼ pensów za rubla W następnych dniach ilość weksli zmniejszyła się, i przyjmowano już bankierskie weksle po 31⅛, a domów eksportowych po 31$^{3}/_{16}$. Stan gotówki nie zmienił się i dyskonto utrzymuje się przy 7% za krótkie, a do 8% za długie terminy. Półimperjały rs. 6,28.

Giełda warszawska nie omyliła się w rachubach, gdy w poprzednim tygodniu nie zważając na kursa berlińskie i petersburgskie, obniżyła obce waluty o blizko 1%. W minionym tygodniu również nie zważała na wyż określoną słabnącą tendencję giełdy petersburgskiéj i chętnie w operacjach swych korzystała z kursów berlińskich. Tym torem idąc, obniżono żądanie za weksle na Berlin z 128⅓% na 127%, na Londyn z rs. 7,82 na 7,73 na Wiedeń z 104 na 103⅓%. W następstwie poprawienia się waluty podniosły się i papiery: Listy zastawne I serji z żądania 91 do 91,55, II serji z 88,94 do 89,30, likwidacyjnych z 73,70 do 73,97, nowe 5% listy zastawne przy większém ofiarowaniu nie zdołały utrzymać się, i z 88⅙ zeszły na 88, miejskie pozostały przy 83⅔, i obligi towarz. kredytowego przy 99⅚. Obroty w tych wszystkich papierach były znacznie większe niż tygodni poprzednich. W akcjach dróg żelaznych bardzo mało robiono; akcje banku handlowego i towarz. ubezpieczeń zupełnie znikły z targu; za drobne sumy ostatnich, żądano 150 rubli.

ŻEGLUGA I HANDEL KRÓLEWCA I PILAWY

w 1870 roku.

W poprzednim N-rze *Merkurego* podaliśmy już wiadomość o ruchu handlowym 1870 r. naszych baltyckich portów Szczecina i Gdańska, z kolei pomieszczamy podobneż sprawozdanie o żegludze i handlu Królewca i Pilawy.

Handel tych portów pomimo blokady i nieprzyjaznych okoliczności, wywołanych obecną francuzko-pruską wojną, w roku zeszłym w porównaniu z rokiem 1869 przedstawiał znakomite zwiększenie, bo o 305 okrętów przybywających z ładunkiem 22.000 łasztów. W podobnym stosunku rozwinęła się także i żegluga parowa.

Frachty żaglowcami rozpoczęły się na wiosnę 2 *s* 6 *d* od 500 funt. pszenicy Firth of Forth i porty węglowe, 3 *s* wybrzeża wschodnie Anglji, 3 *s* 3 *d* Londyn, 3 *s* 6 *d* kanał, 18 flh. od 2.400 kilo. pszenicy Holandja; 42—45 fr. Francja północna; 34—37 *s* od tonny lnu Dunkierka; 38 *s* Gandawa, 9 tal. od 4.520 funt. żyta Ems i Wezera; 13 *β* hamb. bco. od tonny żyta Wschodnia Norwegja, 14 *β* Bergen, — i utrzymywały się do czerwca prawie bez zmiany. Gdy w lipcu nagle rozległ się odgłos wojny, frachty skoczyły na 4 *s* 9 *d* 5 *s* do Firth of Forth i porty węglowe 24 *β*—30 *β* hamb. bco. wsch. Norwegja i Bergen, 46—48 *s* od tonny gałganów Nowy York i Filadelfja. Po ustaniu *pozornéj* blokady, opadły frachty znowu prawie do ich pierwotnéj normy i w listopa-

dzie przed ustaniem żeglugi stały na 3 *s* Firth of Forth i porty węglowe, 3 *s* 3 *d* wschodnie wybrzeża Szkocji 3 *s* 6 *d* wsch. wybrz. Anglji, 3 *s* 9 *d* Londyn, 4 *s* kanał, 10—12 tal. Ems i Wezera, 13 *ß* hamb. bco. wsch. Norwegja, 15 *ß* Bergen.

Frachty parowcem przedstawiały podobnież zmiany. Stojąc od wiosny do czerwca na 3 *s* Hull, 3—3 *s* 1½ *d* Londynu, 3 *s* 9 *d* do 4 *s* 3 *d* Dunkierka i Antwerpja, 22—26 flh. Holandja, 5—6½ tal. Szczecin, 13—14 tal. Ems i Wezera—w lipcu pod wpływem wojny i spodziewanéj blokady podskoczyły na 5 *s*—8 *d* Hull i Londyn, 4 *s* 9 *d* Dunkierka i Antwerpja, 5 *s* Hawr, 36 flh. Amsterdam i Rotterdam. We wrześniu, październiku i listopadzie wynosiły 3 *s* 6 *d* do 4 *s* do Hull, 3 *s* 9 *d* do 4 *s* Londyn, 4 *s* 3 *d* do 4 *s* 9 *d* Antwerpja, 27—33 flh. Holandja, 16 tal. Ems, 14 tal. Wezera, 6½—8 Szczecin, a po zamknięciu żeglugi w grudniu o 9 *d* resp. 5 flh. mniéj od ładunków z Pilawy.

Jakkolwiek w r. z. pozostałości zboża i in. w Królewcu były mniejsze jak w latach poprzednich, to jednak liczne dowozy na wiosnę z prowincji, wywołały dosyć ożywiony ruch wywozowy. Odrazu z otwarciem żeglugi objawił się znaczny popyt na frachty i w pierwszych dniach notowano je jak następuje: 2 *s* 9 *d* do 3 *s* Firth of Forth i porty węglowe, 3—3 *s* 3 *d* wsch. wybrz. Szkocji, 3 *s* 3 *d*—3 *s* 6 *d* wsch. wybrzeża Anglji, 3 *s* 6 *d*—3 *s* 9 *d* Londyn, 4 *s* kanał, 20 flh. Holandja, 9—10 tal. Wezera i Ems, 13 *ß* hamb. bco. wsch. Norwegja, 8 tal. Lubeka, 5 tal. Szczecin. Parowcem około 3 *s* 6 *d* Hull-Londyn, 4 *s* Antwerpja, 25 flh. Amsterdam-Rotterdam.

Węgiel téj zimy podobnie jak gdzieindziéj tak i w Królewcu stał się rzadkim i drogim artykułem. Zapasy tak drobnego jak i w kawałach węgla parowcowego są szczupłe i poszukują się na wiosnę statki do szkockich i angielskich węglowych portów po frachcie około 9 Ł. od keetu (ładunek cały na dnie okrętu).

Przedni port Królewca Pilawa, został w ostatnich czasach znakomicie ulepszony przez przedłużenie kolei żelaznéj wybrzeżnéj, nowe tamy i budowle do ładowania towaru. Pilawa ma tę wielką dogodność, iż jest to jedyny port Baltyku przystępny dla statków przez całą zimę, dla tego też w téj chwili nawet panuje tam ruch nader ożywiony, przybywają ciągle wielkie parowce z ładunkami machin, bawełny i t. p. przeznaczonemi do Rygi i Rewla. Aby jednakże utrzymać i rozwinąć w portach, o których mowa, wielki ruch międzynarodowy, potrzeba zaprowadzić wiele bardzo jeszcze ulepszeń.

Do Królewca i Pilawy przypłynęło:

w 1870 r. 1658 okrętów o 150.016 łaszt.
w 1869 r. 1353 „ o 128.136 „

Ładunek stanowiły:

	1870 r. okrętów	1870 r. o łaszt.	1869 r. okrętów	1869 r. o łaszt.
Balast	406	34.006	118	13.189
Różne towary	321	51.169	399	65.446
Węgiel kamienny, koks	270	29.485	190	18.736
Gips, wapień, cement, guano i t. p.	194	7.219	159	6.580
Śledzie, tran, nafta	235	14.119	284	12.331
Żelazo, szyny kolejowe, machiny i t. p.	132	7.627	104	5.887
Sól	31	2.648	26	2.707
Dachówka, kamień	27	1.470	15	748
Cukier	9	377	17	523
Wino, spirytualja, owoce, oliwa	20	1.431	27	1.224
Ziemniaki, zboże	6	453	4	481
Do naprawy	7	255	10	274

Z pomiędzy tych okrętów było 408 parowców o 88.352 łasztach ładunku w obec 372 parowców o 76.716 łaszt. w 1869 r. i 307 parowców o 58.752 łaszt. w 1868.

Z okrętów przybyłych, było pod flagą:

Niemiecką	680	holenderską	123
Angielską	271	rosyjską	5
Duńską	264	francuzką	4
Szwedzką	99	amerykańską	3
Norwegską	209		

Z okrętów przybyłych 1.543, było w Królewcu i Pilawie, a 115 w Elblągu.

Odpłynęło:

w 1870 r. 1.610 okrętów o 144.282 łasztach
w 1869 r. 1.313 „ o 127.040 „

Z tego odeszło do:

	1870 r. okrętów	1870 r. o łasz.	1869 r. okrętów	1869 r. o łasz.
W. Brytanji	270	42.808	223	34.019
Holandji	127	18.526	74	11.132
Norwegji	294	12.893	253	10.231
Prus	341	24.500	383	40.553
Ems i Hanoweru	114	7.263	57	2.811
Wezery i Elby	28	904	42	1.419
Szlezwiga i Holsztynu	81	2.473	48	1.647
Danji	59	3.774	16	920
Belgji	38	9.678	20	4.754
Francji	48	9.825	16	2.200
Rosji	17	1.791	73	8.527
Szwecji	95	6.251	93	8.410
Rostoku i Lubeki	94	2.866	15	387
Ameryki	4	730	—	—

Z balastem i próżnych i z zabranym ładunkiem odpłynęło 81 okrętów o 12.119 łaszt. w obec 239 okrętów o 27.846 łaszt. w 1869 r. i 237 okrętów o 26.478 łaszt. w 1868.

Główny wywóz z Królewca morzem stanowiły:

	w 1870 centnarów	w 1869 centnarów
Pszenica	506.034	290.483
Żyto	1.735.293	701.107
Jęczmień	342.808	250.022
Owies	778.234	426.844
Groch	367.181	181.534
Bób	53.847	47.799
Wyka	204.997	272.302
Siemie lniane	501.190	317.403
Rzepak	175.860	308.219
Tatarka	46.056	—
Len	99.706	49.335
Konopie	33.805	29.991
Pakuły lniane i konopne	6.517	7.514
Makuchy	75.063	42.492
Kość zwierzęca	15.004	94.366
Gałgany i powrozizna	115.607	101.832
Shoddy i wełna	7.968	15.166
Skóry surowe	7.481	20.889
Oléj lniany, rzepakowy i terpentyna	23.804	30.048
Drzewo	229 łasz.	165

Z okrętów odpływających było 404 parowców o 85.995 łaszt. w obec 356 parowców o 72.113 łaszt. w 1869 r. i 302 o 57.483 łaszt. w 1868.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 5 b. m., że upadek Paryża wywołał silny popyt na zboże, a ztąd i podwyżkę cen pszenicy, — ale późniéj ceny osłabły nieco, pozostając jednak wyższe jak w zeszłym tygodniu. Spekulacja dotychczas wyczekuje. Płacono za 2000 funt. czyli jedną tonn: pszenicy do 80, żyta do 52½, jęczm. do 45, grochu do 46, owsa do 41, rzepaku do 112½ tal. Sprzedano pszenicy około 2000 tonn. Okowita 14⅞ tal. za 8000°.

— *Nowe wagony do transportowania bydła*, wynalazku Wijama Rejda, wkrótce wejdą w użycie na kolejach galicyjskich. Zalecają się one tém, że bydło podczas jazdy można karmić i poić. Ministerstwo rolnictwa skłoniło się do poniesienia kosztów ich budowy, warsztaty kolei północnéj w Florisdorfie podjęły się roboty, a dyrekcja tejże kolei ofiarowała swoje linje do wypróbowania praktyczności wagonów. Z rozporządzenia ministerstwa rolnictwa odbędzie się próba przewozu bydła z Bukowiny do Wiednia, a jeżeli powiedzie się dowieść je bez uszkodzenia, wartość wagonów będzie dostatecznie stwierdzoną.

— *Nowa karma dla koni.* Mówią, że ministerstwu wojny w Austrji ofiarowano na sprzedaż nowy rodzaj karmy dla koni. Karma ma być równie pożywną jak owies, a kosztować o ⅔ mniéj od niego. Podobno minister wojny przyrzekł po wypróbowaniu karmy i sprawdzeniu jéj dobroci, wypłacić wynalazcy 60.000 złr., których żąda za odkrycie swéj tajemnicy.

— *Wzrost miast amerykańskich.* Z wykazów podatkowych za rok 1870, podajemy cyfrę ludności następujących miast Stanów Zjednoczonych, które liczą obecnie wyżéj 100.000 mieszkańców, w porównaniu z odpowiedniemi cyframi z r. 1860.

	r. 1870	r. 1860
Miasto New-York	907.989	813.869
— Philadelphia	749.000	582.529
— Brooklyn	406.007	266.714
— St. Lonis	312.963	151.780
— Chicago	297.718	109.260
— Boston	253.924	177.812
— Cincinnati	215.000	161.044
— New-Orleans	184.688	173.783
— Buffallo	114.247	81.129
— Washington	109.838	61.132

Liczby te wskazują, że ludność niektórych z tych miast zwiększyła się przeszło w *dwójnasób* w *ciągu lat dziewięciu.*

KURSA GIEŁDY.

dnia 8 lutego 1871 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		R u b l e			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,76	73,51	73,51
kupon	.	.	.	74⁴/₉	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	145	.	145
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	148	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	101,50	101,17	101,17
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83,67	83,33	83,33
kupon.	.	.	.	1,76⁷/₁₈	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	91,50	91	91
„ „ „ ser. 2	4	100	89,25	.	.
kupon	.	.	.	50	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88	87,68	87,60
kupon . . .	.	.	.	62½	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100,17	99,83	99,83
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	70,50	70	117,50
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	69	.	
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	150	.	120
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	106	105	105
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	113,70	113,40	122,01
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg. . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn . . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,69	.	121,98
Paryż . . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	927,0	.	99,83
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	.	98,50
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	2½	—	6	5	8	5½	5
giełdowa:	—	2½	—	5	4½	7	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 28 stycz.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 4 lutego
	r	u b	l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.218.011,46	212.293,60½	199.936,26	2.230.368,08½
w Łodzi .	386.814,63	29.056,54	11.492,10	404.379,07
w Włocł. .	424.214,11	22.779,45	30.301,08	416.692,48
w Lublinie	25.786,19½	2.198,47	800, .	27.184,67½
„ zagranicznych . .	523.006,99	96.753,34	173.204 84	446.555,53
2. Zaliczenia na papiery publiczne	660.166,79	29.840,34½	18.815,08½	671.192,05
3. Pożyczki na zastaw towarów *a*) wełny .	283.231,47	1.402,32	19.872,32	264.761,47
towarów *b*) in. tow.	41.780,12	564,19	854,19	41.490,12
kosztowności	216.774,81¾	.	1.494,70	215.280,11¾
4. Otwarte kredyta	5.428.110,11	518.478,54	593.027,11	5.353.561,54
5. Kassa Monety srebrne	2.549.459,16	.	2.261,44¾	2.547.197,71¼
„ złote	45.419,44	.	.	45,419,44
Bilety Banku Polskiego	178.900, .	342.500, .	.	521.400, .
„ Kred. Cesarstwa.	2.101.139, .	146.214, .	.	2.247.353, .
Łącznie (5)	4.874.917,60	486.452,55¼	.	5.361.370,15¼

Ceny targów warszawskich,

od dnia 1—8 lutego r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,72½—7,57½. wyborowa rs. 7,80 do —. *Żyta* do 230 funt. rs. 4,17—4,65½. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,15 do 3,60. *Owies* rs. 2,40 do 2,70. *Gryka* rs. — do —. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. — do —, cukrowy rs. — do —. *Kasza* jagl. rs. —, do —; jęczmienna rs. — do —; gryczana rs. — do —. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,40 do 2,50; (00) rs. 2,25 do 2,30; N. I pud. rs. 1,80 do 1,95; N. II rs. 1,45 do 1,50; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,20 do 1,42½. *Kartofle* rs. — do —. *Siano* pud rs. 0,53 do 0,42½. *Słoma* pud rs. 0,22½—0,27½. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,32 do 1,33. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 1.900. *Żyta*: 2.100. *Jęczmienia*: 200. *Owsa* 1.100.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 28 Января (9 Февр.) 1871 г.— Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.